



Echa z Konwencji

KĄTY, 20. V. 1972

Drodzy w Panu Bracia i Siostry!

W dniu 28 maja br. w Kętach odbyła się jednodniowa Uczta Duchowa, na którą przybyło z okolicznych Zborów oraz ze Zborów woj. katowickiego, krakowskiego, a nawet rzeszowskiego, około 600 osób, wraz z młodzieżą. Pan nasz, któremu poruczyliśmy nasze wysiłki na urządzenie tej Uczty, naprawdę obficie nam wszystkim pobłogosławił, zgodnie ze swym zapewnieniem: „Albowiem gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest pośród nich” (Mat. 18:20).

Odczuwało się radość, że Pan daje nam sposobność korzystać z tak liczного zgromadzenia się, a w dodatku w tak pięknej i wygodnej sali. W wytworzonej podniosłości ducha bracia usługujący Słowem Bożym dostroili tematy - które wielbiły to najwspanialsze Imię Jezus, dane ludzkości jako jedyne źródło zbawienia, które też przedstawiały wielki plan Zbawienia rodzaju ludzkiego, jaki sam Najwyższy Stworzyciel nasz Niebieski nakreślił. Ogółem usłużyło pięciu braci.

W pierwszym wykładzie br. *Ziemiński Adam* za temat wziął werset z Ew. wg św. Mateusza 24:14 - „I będzie kazana ta Ewangelia królestwa po wszystkim świecie na świadectwo wszystkim narodom. A tedy przyjdzie koniec”. Z tego tekstu brat przedstawił czas końca, w jakim to czasie żyjemy.

Drugim mówcą był br. *Kamiński Henryk*; usłużył tematem z Księgi Ruty 1:16 - „Nie wiedz mię do tego, abym cię opuścił i od ciebie odejść miała”, przedstawiając pięknie panoramę obyczajową okresu tego wydarzenia (okres Sędziów), około 3,5 tys. lat temu. Brat przedstawił, że ta szlachetna Noemi przedstawia matkę Ewę, która na skutek grzechu utraciła życie i posiadaną ziemię. Ruta reprezentuje tych, którzy przyznają się, że pochodzą od Ewy (jako stworzonej przez Boga) i wierzą w obietnice dane w Raju pierwszym naszym rodzicom. Do klasy tej należy Kościół Chrystusowy (i święci przeszłości) w obecnym okresie, gdy w większości ludzie zapierają się swego pochodzenia od Boga, szukając swych przodków w niższych zwierzętach (przez ewolucję).

Następnie usłużył br. *Suchanek Czesław* tematem do młodzieży „O prawdziwej mądrości i czystej miłości” z księgi Przypowieści Salomonowych 8:17-30. Po wykładzie młodzież odśpiewała kilka pieśni na chwałę i cześć Stwórcy.

Kolejnym mówcą był br. *Dąbek Juliusz*, który usłużył te-

matem z Psalmu 45:3 - „...rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto, że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki”. Brat przedstawiał piękno Słowa Bożego oraz naukę naszego Pana Jezusa Chrystusa, w której Zbawiciel nasz oznajmił zakryte rzeczy i zamierzenia Ojca Niebieskiego w Boskim Planie Wieków. Ileż piękna, pokoju, szczęścia i błogosławieństwa wniosła nauka Jezusa do serc tych, którzy Go obecnie przyjęli i jeszcze wniesie, gdy Królestwo Boże nastąpi i zmartwychwstanie cała ludzkość.

Ostatnim wykładem usłużył br. *Jończy*. Był to temat o „Poświęceniu”, przedstawiający dwie strony tego poświęcenia się Panu Bogu naszemu, tj. przez rozpoczęcie i zakończenie przez każdego z nas tego ofiarowania.

O godz. 17 Uczta Duchowa została zakończona i wszyscy uczestnicy wyrazili życzenie, by przez łamy naszego pisemka „Na Straży” podzielić się otrzymanym błogosławieństwem od Pana w tym dniu, i prosili, aby życzyć wszystkim braciom i siostram wytrwania w poświęceniu, pamiętając na słowa św. apostoła Pawła w Liście do Hebrajczyków 6:10-19, byśmy zawsze mocno wierzyli Bogu naszemu, jak uczy Słowo Boże: „Wiercie Panu, Bogu waszemu, a będziecie bezpieczni; wiercież prorokom jego, a będzie się wam szczęściło” (2 Kron. 20:20). Życzymy wszystkim pokoju i łaski od Pana.

Za uczestników: (Br. E. Leszczyński)

OLSZTYNEK, 13. VIII 1972

Umiłowani w Panu!

Ojciec nasz Niebieski pozwolił nam uczestniczyć w Uczcie Duchowej, która odbyła się w dniach 12 i 13 sierpnia 1972 r. w Olsztynku, gdzie mogliśmy posilić się Słowem Bożym, oglądając oblicza jedni drugich, a także w pieśniach i modlitwach uwielbiać naszego Stwórcę. Od lat znani z prawdziwie chrześcijańskiej gościnności bracia baptyści użyzyli nam również i w tym roku swojej sali na nabożeństwa, a swoich pomieszczeń prywatnych na noclegi i cele gospodarcze. Niech nam będzie wolno wyrazić im w tym miejscu nasze podziękowanie.

Wykłady Słowa Bożego, którym usługiwali Bracia, były budujące, a pieśni, te śpiewane na sali, jak i te wykonywane wieczorem przez liczną młodzież, rozgrzewały serca nasze do większej gorliwości i zapału w służbie dla Pana.



Zebranie pytań, które staje się tradycją konwencji w Olsztynku, było interesujące i pouczające nie tylko dla tych, którzy wrzucili karteczki z pytaniami do zawieszanej w tym celu „skrzynki pytań”, lecz także dla ogółu braci i siostr.

Błogosławieństwo Boże widoczne było także i w tym, że 6 osób przez chrzest okazało swoje poświęcenie na służbę Bogu.

Życzymy im błogosławieństwa i opieki Bożej w postępowaniu za wodzem naszym Jezusem Chrystusem.

Bogu niech będą dzięki i chwała za doznane błogosławieństwa.

Za uczestników: A.K.

MAJDAN KOZIC GÓRNYCH K. LUBLINA

Drogo umiłowani w Panu, Zbawicielu naszym Jezusie Chrystusie Braterstwo w Polsce i za granicą, oraz wszyscy mili Czytelnicy tego pismka!

Łaska i pokój Boży niech strzeże serc i myśli Waszych po wszystkie dni życia.

Pragniemy podzielić się z Wami błogosławieństwami, jakie otrzymaliśmy na Uczcie Duchowej, która odbyła się w dniach 8 i 9 lipca 1972 r. w miejscowości Majdan Kozic Górnych.

Chociaż komunikacja do tej miejscowości jest niedogodna, jednak ta miła przystań – Uczta Duchowa zgromadziła wielu braci i siostr z całej Polski, a także i gości z zagranicy. Wszyscy zgromadzeni odnieśli obfite błogosławieństwa, gdyż bracia usługujący podzielili się z nami bogatym pokarmem duchowym. Miejscowi braterstwo nie zapomnieli, że potrzebny nam jest też pokarm cielesny i odpoczynek po podróży.

Wszyscy zgromadzeni, a także i miejscowy Zbór życzyli sobie, aby na łamach czasopisma „Na Straży” przekazać wspomnienie przeżytej radości z tej Uczty Duchowej i życzenia dalszych łask i błogosławieństw Bożych.

Z upoważnienia Zgromadzenia Ludu Pana w Majdanie Kozic Górnych K. R.

BISZCZA - WOJ. LUBELSKIE

Lipiec i sierpień, te dwa miesiące są szczególnie obfite w braterskie spotkania Ludu Pańskiego. Wykorzystując sposobny czas Zbór w Biłgoraju, przy współudziale

Braterstwa z Biszczy i okolicy, urządził Ucztę Duchową w dniach 5 i 6 sierpnia 1972 r.

Lubelszczyzna to raczej tereny rolnicze, które sprzyjają lepszemu wypoczynkowi. Biszcza, wioska bardzo uboga przed wojną, doczekała się lepszych czasów. Wspaniałe już drogi asfaltowe, murowane domy, są świadectwem podnoszenia się stopy życiowej. Taki stan rzeczy pozwolił wielu braciom przybyć z różnych stron Polski, a nawet z zagranicy. Jeden z braci tam wychowanych wspomniął na rok 1925, w którym odbyła się podobna Konwencja, lecz jakżeż w uboższych warunkach materialnych. Lecz Prawda Boża nie doznała zmian. Bóg i Jego Prawda się nie zmieniają. Duch miłości bratniej okazał się takim samym, jak blisko 50 lat temu.

Miłą atmosferę duchową, którą starali się stworzyć bracia organizujący, uzupełniali bracia mówcy.

Wstępny temat, oparty na wydarzeniu opisanym w Ew. św. Mat. 4:1, wykazał nam, że doskonali ludzie byli też wystawieni na pokusy. Zwycięstwo Pana Jezusa i sposób odpierania pokus jest idealnym przykładem dla nas. Drugi wykład przeniósł nas w myślach do wspaniałego Królestwa Bożego, gdy „obrócone zostaną serca ojców do synów” (Mal. 4:6).

Trzeci mówca oparł swoje rozważania na urywku z Psalmu 30:6. Noc płaczu i boleści nie będzie wiecznie trwała, lecz ustąpi porankowi, który promieniami słonecznymi Łaski Bożej rozweseli wszystkie strapione serca.

Gość z zagranicy dał wyraz swej radości, wspominając o jedności dzieci Bożych. Tę jedność Szatan zawsze starał się zrozerwać, lecz modlitwa Pana Jezusa przyczynia się ku zachowaniu w jedności dzieci Bożych.

Piąty temat, odnośnie błogosławieństwa wyczekiwania, przypomniał nam, że wyczekiwanie dobrej rzeczy następuje człowieka do wytrwałości. Jeżeli nie wszystkie oczekiwania ludzkie spełnić się mogą, to niezachwianie trzeba wierzyć, że zapowiedziane Królestwo Boże, w którym Małżonka Chrystusa dopuszczona będzie do chwalebnych dzieł błogosławienia ludzkości, nastąpi.

Wiele do myślenia dał też temat, tak często wspomniany, lecz jakżeż różnie oceniany, pt. „Co znaczy być prawdziwym chrześcijaninem”. Jest bardzo wielu chrześcijan z imienia. Dowiedzieli się o tym tylko ze swej metryki urodzenia. Prawdziwy chrześcijanin to ten, który poznał Chrystusa, umiłował Go i poszedł w Jego ślady miłości, poświęcenia, a nawet śmierci ofiarniczej.

Jakby dalszym ciągiem, zapoczątkowanym przez tego mówcę, był następny temat, oparty na słowach wyjętych z Listu do Hebrajczyków 12:22. Góra Syon i duchowe Jeruzalem i niezliczone tysiące aniołów, oto nazwa powołania Ludu Bożego. Po cierpieniach i doświ-



adczeniach nastąpi nieopisana radość dla Kościoła, a potem spłynie na cały rodzaj ludzki.

Przypomnieniem naszej ofiary dla Pana był wykład „o chrzcie”. Trzy osoby postanowiły służyć całym sercem Panu. Bogu dziękujemy za tę miłą społeczność, a braterstwu życzymy w tym najszlachetniejszym przedsięwzięciu pomocy i ochrony Bożej.

Trudno jest opisać cały miły nastrój braterski, toteż na zakończenie brat przewodniczący zamknął nasze nabożeństwa rozważaniem o długu wdzięczności. Nie wszystkie łaski Boże zawsze dostrzegamy, tak jak i dzieci nie zawsze dostrzegają dobroć swych rodziców. Lecz na Uczcie tej staraliśmy się ocenić całą dobroć Bożą, a także oceniamy postawę Zboru w Biłgoraju i Biszczy. Niedospane noce, duch usługi siostr i braci przy przygotowaniu nie tylko obfitego, ale i smacznego posiłku, ich troska w ułożeniu na nocleg tyłu braterstwa, wzbudziły u wszystkich gości wdzięczność.

Braciom, którym Pan darował łaskę służby duchowej dla wspólnego zbudowania, życzymy, by nadal wykonywali swe powinności dla Pana z radością.

Z zalem żegnaliśmy się, myśląc już każdy o swoich obowiązkach. Pieśń i głęboka myśl „Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów” towarzyszyła nam w podróży do domu.

Tym błogosławieństwem dzielimy się z wszystkimi naszymi drogimi braćmi i siostrami, przyjacielami i Czytelnikami czasopisma „Na Straży”.

(Wspomnienie jednego z uczestników)

KĘTY - POW. WADOWICE

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry!

Pragnieniem naszym jest podzielić się z Wami radością, jaką przeżywalismy na jednodniowej Uczcie Duchowej w Kętach, w dniu 12 listopada 1972 r., na którą zjechali się bracia i siostry z wielu Zborów, w liczbie około 500 osób. Zobaczyć tak dużą ilość braterstwa, ucisnąć im dłonie, zamienić kilka słów, było już dużym przeżyciem; tym bardziej, że widzimy, iż Pan w swej łaskawości chroni nas i zachowuje jeszcze w swej łasce i opiece, przy Prawdzie.

Między nami gościł także jeden brat i jedna siostra z NRD, którzy w imieniu braci niemieckich przesłali pozdrowienia od braci, wyrażając swą radość i podziw, że w Polsce jest tyłu braci i siostr, a szczególnie widząc tak dużo młodzieży.

Oświadczyli, że przeżyli ogromne wzruszenie widokiem tak wielkiej liczby braterstwa i tak żywej i bło-

gosławionej Uczty Duchowej.

Konwencji przewodniczył brat *Czesław Suchanek*. Przemawiało sześciu braci, na następujące tematy:

- 1) Br. *Kłusak Józef* - temat: „Pieśń nową tobie zaśpiewam; na lutni i na instrumencie o dziesięciu strunach śpiewać ci będę” (Psalm 144:9).
- 2) Br. *Szarkowicz* - temat: „Jeśli w światłości chodzimy i mamy społeczność, krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nas” (1 Jana 1:7).
- 3) Br. *Lehnort Maciej* - temat: „Doświadczajcie samych siebie, czyli samych siebie nie znacie?” (2 Kor. 13:5).
- 4) Br. z NRD podał kilka słów i pozdrowień od braci z NRD.
- 5) Br. *Jończy Władysław*: „Czasy się zmieniają” (1 Tes. 5:1).
- 6) Br. *Kaleta Stanisław* - temat: „Dramatyczne wołanie do kobiet, czyli Kariatydy Nowego Testamentu”.
- 7) Br. *Cyris Alojzy* - temat: „O młodzieży i do młodzieży”.

Wszyscy bracia usługujący Słowem Bożym starali się zachęcać braci i siostry, by nadal trwali przy naukach naszego Zbawiciela, by pamiętali, że praca, jaką dla Ojca Niebieskiego wykonujemy krocząc wąską drogą, którą kroczył Pan Jezus, nie daremna, ale ma wielkie uznanie i będzie nagrodzona u naszego Ojca Niebieskiego.

Czuliśmy się wszyscy w podniosłym nastroju. „Albowiem wesele Pańskie było siłą naszą”, gdyż mogliśmy korzystać i spożywać z tych rzeczy tłustych i napoju słodkiego, jakim jest Słowo Boże (Neh. 8:9-12).

Uczta nasza zakończyła się o godz. 17. Wszyscy uczestnicy wyrazili życzenie, by przez łamy naszego pisemka „Na Straży” podzielić się tą radością, którą Pan nam sposobił, oraz wszystkim życzyć wytrwania w wierze i Prawdzie.

Za Uczestników *E. L.*

FLERS (FRANCJA)

Drodzy w Panu Braterstwo! Znów mieliśmy ten błogi przywilej zgromadzić się na uczcie Duchowej w dniu 5 listopada 1972 r. we Flers, chociaż nie tak licznie, bo wielu z braterstwa niedomaga fizycznie. Przyjemnie jest, gdy możemy zejść się od czasu do czasu i cieszyć się większą społecznością, rozważając Słowo Boże.

Dzisiaj, kiedy czasy są bardzo zwodnicze, a złudzeń tak wiele, kiedy atmosfera w życiu ludzkim przesiąknięta jest różnymi pokusami, o jakże, błogie są te chwile, gdy Lud Boży może oderwać się od codziennych zajęć i obowiązków i poświęcić czas na odświeżenie w pamięci



Pańskich obietnic, wzmocnienie wiary i pobudzenie się do większej miłości i gorliwości oraz poświęcenie do służenia Panu, Prawdzie i braterstwu.

Bracia starali się wzajemnie pobudzać do ocenienia Pańskiej miłości i Jego błogosławieństw.

Młodzież miała przywilej odśpiewać kilka pieśni na cześć Stwórcy. Braterstwo miejscowe serdecznie wszystkich gości obsłużyło.

Było wiele życzeń i pozdrowień od braterstwa, którzy nie mogli uczestniczyć, jak również od braterstwa z

USA i Kanady, za które wszyscy uczestnicy dziękowali i prosili, aby takowe przesłać przez łamy „Straży”, „Na Straży” i „Journal de Sion”. Braterstwo prosiło, aby także przesłać pozdrowienia i wyrazy współczucia dla tych, którzy znajdują się w różnych niedomaganiach przez Psalm 103:13-17.

W imieniu uczestników brat i służa St. Jamrozik

R-
„Straż”